

## **Plast-Box czeka wiele wyzwań**

2007-09-14 (aktualizacja: 2007-09-13)

Maciej Zbiejczik (Puls Biznesu wyd. 2434, s. 36)

SPÓŁKA DNIA W tym roku akcje firmy zyskały 140 proc., nieco na kredyt. Pora go spłacić.

Przeniesienie zakładu do SSE, budowa nowej fabryki na Ukrainie, sprzedaż nieruchomości oraz akwizycje — na to muszą być przygotowani akcjonariusze giełdowego producenta opakowań z tworzyw sztucznych. Ale najpierw Plast-Box wyciągnie rękę po pieniądze, by sfinalizować przedsięwzięcia. Za tydzień akcjonariusze Plast-Boksu mają zdecydować o planowanej emisji z prawem poboru. Jeden z największych w kraju producentów plastikowych wiader i skrzynek chce sprzedać 4,3 mln akcji za około 40 mln zł. Proponowany dzień prawa poboru ustalono na 4 października.

Plan wykorzystania funduszy z emisji zakłada przeznaczenie 21-22 mln zł na przeniesienie zakładu produkcyjnego z centrum Słupska do specjalnej strefy ekonomicznej w Redzikowie (obok Słupska). To ruch w dobrym kierunku, bo zapewni spółce obniżkę kosztów oraz stworzy możliwość zarobienia na nieruchomości w centrum Słupska, na której jest stary zakład. Wartość tej działki (powierzchnia 30 tys. mkw.) zarząd wycenia na co najmniej 21 mln zł. Jednak Plast-Box nie śpieszy się z jej sprzedażą. Najpierw chce stworzyć pełną dokumentację jej zagospodarowania, a dopiero później podjąć decyzję czy sprzeda ją, czy zrealizuje projekt deweloperski.

Kolejnym ważnym przedsięwzięciem może okazać się budowa nowego zakładu na Ukrainie. Na to przedsięwzięcie Plast-Box chce przeznaczyć 10 mln zł z nowej emisji. Patrząc, jak rozwija się stary zakład na Ukrainie, warto zainwestować w podniesienie mocy. Po słabym 2005 r. fabryka usytuowana za wschodnią granicą ma się coraz lepiej. W pierwszym półroczu jej przychody skoczyły o 40 proc. Jeszcze lepsze okazały się dwa następne miesiące, w których sprzedaż skoczyła o 100 proc. w stosunku do takiego samego okresu zeszłego roku. Oprócz rozwoju organicznego Plast-Box myśli o akwizycjach. Z informacji „PB” wynika, że władze firmy prowadzą negocjacje z polską firmą z sektora opakowań, której roczne przychody wynoszą około 60 mln zł. Konkrety mają być ujawnione pod koniec roku.

Aktywność spółki na różnych polach idzie w parze z poprawą wyników, choć to nie zawsze była jej mocna strona. W pierwszym półroczu udało się Plast-Boksowi poprawić zysk operacyjny o ponad 100 proc., do prawie 1,5 mln zł. Wynik netto zwiększył się blisko 80-krotnie. Spółka w tym roku nie publikowała prognoz, ale jej zarząd szacuje, że przychody przekroczą 60 mln zł, a zysk netto wyniesie 1,6 mln zł. W ubiegłym roku była strata.

Pewnym zagrożeniem dla firmy są rosnące ceny ropy, które wpływają na wzrost kosztów surowców ropopochodnych używanych do produkcji. Notowania ropy w środę osiągnęły rekordowy poziom. Spółka uspokaja i przypomina, że w tym roku zainwestowała w technologie obniżające koszty wytwarzania produktów.

**co dalej**

## **Plany w cenie**

Inwestorzy już kupili plany rozwoju. To widać w wycenie spółki. Mimo że Plast-Box poprawia wyniki, jego C/Z przekracza 150. Średni wskaźnik dla branży chemicznej to niecałe 24. Teraz spółka musi spłacić kredyt zaufania.